# W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., wtorek, 16 września 1941 r. Rok II-Nr 222 (328)


## T E L E G R A M Y

**NOWA WYCIECZKA STATKIEM ROOSEVELTA.**
Waszyngton, 15.IX.(R) Prez.Roosevelt odbył w niedzielę na pokładzie jachtu "Potomac" krótką wycieczkę po morzu. Towarzyszyli mu główni doradcy w sprawach organizacji przemysłu zbrojeniowego. Przewidywane jest opracowanie nowego planu, mającego przyczynić się do wzrostu produkcji amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego.

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.**
Nowy Jork, 15.IX.(R) Do Nowego Jorku zwołana została międzynarodowa konferencja pracy, która rozpocznie się 27 października br. Wezmą w niej udział delegacje W.Brytanii, dominiów, niektórych państw południowej Ameryki z państw sprzymierzonych m.i. Polski.

**USZKODZENIE STATKU AMERYKAŃSKIEGO w strefie kanału S u e z k i e g o.**
Nowy Jork, 15.IX.(R) Amerykański departament stanu podaje, że parowiec "Arkansas", żeglujący pod flagą Stanów Zjedn. A.P. został uszkodzony odłamkami bomb podczas n-plskiego nalotu w nocy z czwartku na piątek na miasto Suez. Odłamki przebiły kilka płyt ochronnych, nie było jednak żadnych ofiar w ludziach.

**ATAK NA KONWÓJ BRYTYJSKI.**
Londyn, 15.IX.(R) Komunikat admiralicji bryt.donosi, że wielki konwój brytyjski złożony z 40 statków pod silną eskortą był kilkakrotnie atakowany w ciągu 4 dni przez niemieckie lotnictwo i łodzie podwodne. W wyniku stoczonych podczas burzy ciężkich walk na morzu szczęśliwie przybyły do portu 32 statki. Zniszczono przy tym jedną n-plską łódź podwodną i jeden samolot.

**ANGLICY WYGRYWAJĄ BITWĘ O ATLANTYK.**
Auckland, 15.IX.(R). Po powrocie z Londynu prem.nowozelandzki Fraser oświadczył, że "Anglicy wygrywają teraz bitwę o Atlantyk."

Przechodząc do zagadnień D.Wschodu Fraser oświadczył, że omówił w drodze powrotnej z prez.Rooseveltem sytuację na Oceanie Spokojnym. Rokowania amerykańsko-japońskie znajdują się wciąż w fazie dość drażliwej i nie można przewidzieć, czy zakończą się pomyślnie. W każdym razie skończono już zupełnie z polityką uspakajania Japonii. Należy się spodziewać, iż Japonia liczyć się będzie z tym faktem.

**DALSZE ZMIANY W RZĄDZIE FRANCUSKIM**
Vichy, 15.IX.(AFI) W rządzie francuskim miała zajść ważna zmiana. Wydany miał być dekret, na mocy którego władza adm.Darlan zostaje ograniczona do wykonywania rozkazów marsz.Petaina. Równocześnie mianowany został z-cą adm.Darlan-min.stanu L.Romier. Znaczenie tej zmiany trudno już obecnie ocenić. Przypuszcza się, że chodzi o podniesienie autorytetu marsz.Petaina, osłabionego ostatnio przez politykę proniemiecką adm.Darlana. Min. L.Romier, uważa się za skrajne przeciwstawienie Darlana w łonie gabinetu w Vichy. Dowodzą tego artykuły ogłoszone przez niego w dzienniku franc."Figaro" po kapitulacji Francji.

Możliwe, że zmiany te pozostają w związku z nową fazą ciągle prowadzonych rozmów francusko-niemieckich na temat ostatecznego uregulowania stosunków niem.-franc. Ostatnio krążyły pogłoski, że między Hitlerem i marsz. Petainem ma być zawarta ustna umowa w sprawie uregulowania granic między Francją i Niemcami, oraz dalszego u-

trzymania okupacji we Francji, której miałby być nadany "przyjazny" charakter. Źródła włoskie podały, że przedstawiciel Hitlera w Paryżu Otto Abetz udał się znów do Berlina.

URZĘDOWE ZAPRZECZENIE BUŁGARSKIE.

Stambuł, 15.IX.A.A.) Bułgarska ag.urzędowa zaprzeczyła kategorycznie pogłoskom, jakoby Bułgaria czyniła przygotowania wojskowe przeciwko Turcji. Rząd bułgarski wydał jednocześnie dekret przewidujący karę śmierci za działalność sabotażową lub szpiegowską, oraz powołał pod broń trzy dalsze roczniki od 1921-1923. Zarządzenia te mają na celu postawienie obrony kraju na stopie wojennej.

NARADY NIEMIECKIE W SPR.BL.WSCHODU.

Ankara, 15.IX.(Pol.Radio) Niemiecki attaché wojskowy w Ankarze wezwany został do Berlina. Wyjazd jego zbiega się z pobytem amb.v.Papena w Niemczech. Przypuszczają, że w urzędzie spr.zagr. Rzeszy odbywają się narady w sprawie przyszłej polityki niemieckiej na Bliskim Wschodzie.

Rokowania turecko-niemieckie toczą się na płaszczyźnie czysto handlowej. Jak się zdaje Niemcy zrezygnowali z nadania tym rokowaniom zabarwienia politycznego.

BRYT.RZECZOZNAWCY WOJSKOWI W TURCJI.

Ankara, 15.IX.(R) Na zaproszenie tureckiego ministerstwa obrony kraju przybyło do Ankary dwóch brytyjskich rzeczoznawców wojskowych inż.W.J.A. Davis i inż.kontradm. G.Morgan w celu zapoznania tureckich władz wojskowych z doświadczeniami poczynionymi w ciągu ub.2 lat przez armię brytyjską w zakresie nowoczesnych metod prowadzenia wojny.

BRYT.-TURECKIE OBROTY TOWAROWE.

Londyn, 15.IX.(R) W ciągu ub.8 mies. W.Brytania przesłała Turcji towarów na og.sumę 3,5 miliona f.szt.Największą pozycję eksportu są lokomotywy i tabor kolejowy następnie bawełna.

LIKWIDOWANIE NIEMCÓW W TEHERANIE.

Teheran, 15.IX.(R) W sobotę opuściła stolicę Iranu pierwsza grupa 80- ciu obywateli niemieckich, która schroniła się w ambasadzie niemieckiej.Większość z nich wydana będzie władzom brytyjskim, reszta sowieckim.

Dowódca wojsk bryt.złożył wizytę dowódcy wojsk sow. w Karwinie.Rewizyta oczekiwana jest w Hamadan w ciągu tygodnia.

FINLANDCZYCY NIE ATAKUJĄ LENINGRADU i zaprzeczają rokowaniom z Rosją.

Helsinki, 15.IX.(Pol.Radio) Naczelny dowódca wojsk fińskich marsz. Mannerheim wycofał swe wojska z odcinka Leningradzkiego na północną stronę jeziora Ładoga.

Poseł fiński w Waszyngtonie z polecenia swego rządu zaprzeczył pogłoskom jakoby Finlandia rozpoczęła rokowania z Rosją w sprawie zaprzestania walki pod warunkiem przywrócenia dawnych granic fińsko-rosyjskich, z r. 1939.

Nie mniej fiński min.przemysłu Tanner wygłosił przed kilku dniami przemówienie,w którym stwierdził,że Finlandia rozpoczęła wojnę tylko celem odzyskania poprzednich granic."Mamy w Finlandii silną partię pokojową,która obejmuje całe społeczeństwo fińskie. Finlandia siłą została zmuszona do wojny. Pragniemy jednak - aby nasze pola były zorane, a nasze fabryki czynne. Pragniemy mieć zabezpieczone dostawy żywności i móc znów swobodnie eksportować nasze towary."

POMOC MARYNARKI BRYT.DLA R O S J I.

Londyn, 15.IX.(Pol.Radio) Marynarka brytyjska, podobnie jak lotnictwo bryt., stara się jaknajwydatniej przyjść z pomocą Rosji Sow.Stwierdził to Pierwszy Lord Admiralicji Alexander, który zaznaczył jednocześnie,że pomoc W.Brytanii może być udzielana Rosji w różny sposób. Odmówił jednak wdawania się w szczegóły, aby nie pomagać informacjami n-plowi. Zapowiedział on przy tym wielką bitwę na morzu. Bitwa o Atlantyk przybiera pomyślny dla Anglii obrót, ale nie została jeszcze wygrana.

Komunikat admiralicji:Marynarka brytyjska podjęła uwieńczoną powodzeniem akcję przeciwko niemieckim transportom morskim zaopatrzenia i posiłków wojskowych, przesyłanych drogą morską na front rosyjski. Dokonano ataków przy pomocy samolotów i okrętów na żeglugę n-plską u półn.wybrzeży norweskich, w okręgu Bodo zatopiono jeden statek o poj.2 tys.t.,a inne uszkodzono. Statki te wiozły transporty dla wojsk niemieckich na froncie północnym.

Samoloty marynarki podpaliły fabrykę aluminium i centralną elektrownię. Wszystkie samol. bryt. powróciły z tych działań.

MISJA AMERYKAŃSKA W ROSJI.

Londyn,15.IX.(R)Szef.amer.misji wojsk. w Rosji Harriman przybył w towarzystwie innych członków misji i amb.sow. w Waszyngtonie Umańskiego do Londynu. Podróż nad Atlantykiem Harriman przebył samolotem.

POWRÓT KS.KENTU Z KANADY DO ANGLII.

Londyn,15.IX.(R)Ks.Kentu powrócił z Kanady do Anglii,W Kanadzie zwiedził on szereg ośrodków wyszkolenia lotniczego, w których realizowany jest imperialny plan rozbudowy bryt.lotnictwa wojskowego.W czasie tego objazdu ks. Kentu przebył ok.25 tys.km.

## OBRONA GDYNI I OKSYWIA
( C.d. )

### BOJE KOSYNIERÓW.

Słyszałem stale, że oddanie Gdyni tłumaczono chęcią ocalenia miasta przed zniszczeniem. Może i tenwzgląd kierował dowództwem obrony wybrzeża, gdy zdecydowało wycofać się wraz z wojskiem na Oksywie. Faktem jednak jest, że zasadniczą przyczyną kapitulacji miasta był brak broni i amunicji. Wystarczy powiedzieć, że Gdynia posiadała tylko kilka średniego kalibru armat i 6 czy 8 dział przeciwlotniczych. Główną bronią Gdyni były działka przeciwpancerne, z których kilka na krótko przed wojną zakupiło samo społeczeństwo gdyńskie, oraz karabiny maszynowe, bagnety i... kosy. Fakt, że i kosami trzeba było bronić miasta - potwierdza aż nadto słuszność powyższych wywodów.

Myśl utworzenia kompanii kosynierów rzucił socjalistyczny Związek Transportowców. Gdy 6 września kadry kopaczy skończyły prace fortyfikacyjne, raz jeszcze próbowano utworzyć z tych kadr bataliony ochotnicze, które by uzupełniły, rzedniejące szeregi frontowe i zluzowały już poważnie przemęczonego żołnierza. I tym razem odmówiono z powodu braku mundurów, broni i amunicji.

Nie zraziło to jednak nikogo. Nie ma broni i amunicji, ale są bagnety i noże. Wydano więc odezwę o tworzeniu ochotniczych kompanii "czerwonych kosynierów"... Gdy hasło to padło, zawrzało na Grabówku, w Małym Kacku, Witominie, Chylonii, Cisowej i Obłużu, robotniczych dzielnicach Gdyni, w których projekt powołania do życia kosynierów został przyjęty ze szczególnym entuzjazmem. W oka mgnieniu powstawały kompania za kompanią.

Pomysł utworzenia kosynierów spodobał się specjalnie jednemu z przywódców Stronnictwa Narodowego w Gdyni. Tak go rozentuzjazmował projekt "czerwonych towarzyszy", że zaczął razem z nimi tworzyć kompanie "białych" kosynierów.

W dwa dni później kilkanaście kompanii "czerwonych" i "białych" kosynierów czekało na rozkazy swych wodzów, którzy zapomniawszy o różnicach poglądów partyjnych, tak długo ich dzielących, teraz razem obmyślali plan walki z Niemcami.

W nocy z 8 na 9 września pierwsza kompania kosynierów ruszyła w bój w stronę Rumii-Zagórza, gdzie nieprzyjaciel specjalnie zacięcie atakował, usiłując tędy otworzyć sobie drogę do miasta. Ruszyło 100 ludzi, mając w rękach jedynie kosy. Wróciło czterdziestu... Ale za 60 Polaków zginęło około 300 Niemców. Wycięto w pień całą kompanię wroga, a ci z naszych, którzy wrócili, przybyli obładowani karabinami maszynowymi i ręcznymi, pistoletami, granatami i amunicją. Następne wyprawy były w wynikach podobne. Padały w nich dziesiątki Gdynian, ale za każdego ginęło pięciu Niemców.

Popłoch wśród Niemców po pierwszych wypadach kosynierów był tak wielki, że dowództwo wojsk, oblegających Gdynię, nakazało w nocy oświetlać przedpola niemieckich pozycji reflektorami i ogniskami, aby w ten sposób uchronić się przed niespodziewanym atakiem kosynierów. Jednak i to nie powstrzymało kosynierów. Walczyli do ostatka. Jeśli trzeba było atakowali nawet czołgi niemieckie. Na takie wyprawy, prócz kos brali butelki z benzyną... A gdy postanowiono oddać śródmieście Gdyni wrogowi - kosynierzy razem z wojskiem wycofali się na Oksywie, gdzie uzupełnili uszczuplone walkami oddziały regularnego wojska.

Jak bardzo kosynierzy dali się we znaki najeźdźcom, o tym najlepiej mówi fakt, że skoro Niemcy opanowali wkońcu całe miasto, rozpoczęli przede wszystkiem poszukiwania za członkami kompanii kosynierów, a fotografie kos "zdobytych" w Gdyni, pojawiały się w całej prasie niemieckiej przez szereg tygodni, naturalnie z odpowiednimi komentarzami, z których bardzo nieliczne uznawały bohaterskie poświęcenie Gdynian, inne zaś "potępiały tę nieludzką broń", tak, jak gdyby bombardowanie i ostrzeliwanie tonących marynarzy było bardziej humanitarnym sposobem wojowania.

Gdy w przyszłości znajdzie się jakiś nowy Sienkiewicz - jak się wyraża Nowakowski - który zajmie się opisaniem dziejów kosynierów gdyńskich, poznamy nazwiska bohaterów. Na razie, jako głównego bohatera bojów kosynierskich określamy bezimiennie robotnika gdyńskiego, on bowiem stanowił trzon tak "czerwonych" jak i "białych" kompanii kosynierów, jego krew najobficiej popłynęła w walce o miasto, które było dziełem jego rąk.

Jednym z bohaterów obrony wybrzeża polskiego była marynarka wojenna. Wprawdzie szerszemu ogółowi znane już są jej wspaniałe walki z wielokrotnie silniejszym wrogiem, zwłaszcza boje stawiacza min "Gryf" i kontrtor-

pedowca " Wicher ", które choć w walkach tych uległy, dały się nieprzyjacielowi szczególnie we znaki.

Trudno też nie wspomnieć o innym bohaterze walk nad morzem - o pociągu pancernym, skonstruowanym na miejscu przez gdyńskich saperów i artylerzystów. Rola tego pociągu w obronie Gdyni była bardzo poważna. Wystarczy powiedzieć, że przez dwa tygodnie samoloty, oraz artyleria Niemców urządzały na niego prawdziwą " nagonkę " - tak im się dał we znaki. Odegrał on dużą rolę przy utrzymywaniu łączności pomiędzy poszczególnymi odcinkami bardzo odległego frontu gdyńskiego. Specjalnie jednak zasłużył się przy obronie granicy od strony Orłowa i Wielkiego Kacka. Jemu też w dużej mierze batalion wykonujący natarcie w nocy z 2 na 3 września zawdzięcza swój sukces gdy zdołano wyprzeć "Niemców" z Orłowa aż po Oliwę.

(C.d.n.)

## M I Ę D Z Y   N A M I ...

Otrzymaliśmy list st.strz.B.W., w którym czytamy:......"Inną, również sprawą zdawałoby się nie wymagającą zwracania uwagi - to sprawa formy wyrażania się w wojsku. I tutaj znowu, porównując swoje długie lata obcowania na niwie życia cywilnego na różnych jego poziomach muszę powiedzieć, że nigdy i nigdzie nie spotkałem się z takim ogromnym i bezkarnym zohydzaniem i plugawieniem języka ojczystego.- jak to ma miejsce w szeregach naszego wojska. Tutaj poprostu rozkoszują się w nadużywaniu wyrażeń tak wulgarnych, jak tylko to być może. Dlaczego tak się dzieje ? Dlaczego niema nikogo, ktoby ujął się za tą naszą mową ojczystą i nie pozwolił hańbić jej w tak okrutny sposób przez tego żołnierza polskiego,- który podjął swą walkę na śmierć i życie nie o co innego, ale właśnie o prawo do naszej mowy ojczystej ? Nie jeden odpowie może, że forma życia wojskowego wymaga stosowania słów gromkich, a nawet ordynarnych. Tak, użycie słowa twardego choćby nawet nieraz ordynarnego może wywołać czasem pożądany efekt, ale tylko wówczas, gdy nie będzie nadużywanem. Zresztą moim zdaniem używanie słów plugawych jak to się wśród naszego wojska słyszy powinno być poprostu zabronionem tak, jak to ma miejsce w innych armiach n.p. czechosłowackiej...

Do słów powyższych trudno coś dodać.

## K R O N I K A   B R Y G A D Y

16 W R Z E S I E Ń
Dziś: Kornela, Cypriana
Jutro: Stygmatów św. Franciszka
Kalendarzyk historyczny:
1668 - Jan Kazimierz - po abdykacji żegna się na Sejmie z narodem.

16 w r z e s i e ń 1939

Armia niemiecka.

Dzień ten jest ostatnim dniem widocznych większych ruchów jednostek pancerno - motorowych.

Armia 3 - na linii Białystok - Brześć,- cytadela w Brześciu otoczona,- na zachód od Brześcia na linii Biała - Łuków,- zajmuje Dęblin.

Armia 4 - bez zmian.

Armia 8 - zajmuje Kutno i część jednostek przechodzi na północny brzeg Bzury,- odpiera atak na Łowicz,- wieczorem zdobywa Sochaczew.

Armia 10 - zajmuje Biłgoraj i walczy o Lublin.

Armia 14 - trzyma Sambor i otacza Przemyśl, pod Lwowem w rejonie Zboisk stacza niepomyślne dla siebie walki,- poza tym jednostki motorowe na linii Zamość - Tomaszów-Rawa Ruska.

Armia polska

Obrona Polesia - w styczności z patrolami nieprzyjaciela.

Armia gen.Przedzymirskiego - między Wieprzem i Bugiem w marszu na południe (Milejów - Piaski Luterskie - Tworniki) . Kawaleria gen.Andersa dochodzi do rejonu Kock - Lubartów.

Armia gen.Piskora - południowe skrzydło 21 dyw.piech. otoczone przez nieprzyjaciela, w czasie przebijania się ginie d-ca dyw. gen.Kustroń,-dywizja nie utrzymała Tanwi, 6 d.p.wypada do Józefowa,- inne oddziały dochodzą do rejonu Krasnobród - Zielona - Rudki.

Armia gen.Sosnkowskiego - odrzuca nieprzyjaciela spod Janowa,-skupia oddziały w kierunku Lwowa (11 d.p., 24 d.p. i 38 d.p.) celem natarcia przez Brzuchowice,- stany wszystkich dywizji razem około 3.000 bagnetów,- bryg.mot. zadysponowana przez Nacz. Dow. na przyczółek kołomyjski odchodzi na Halicz.

Armia gen.Kutrzeby - oddziały gen. Bortnowskiego w myśl decyzji gen.Kutrzeby - dokonują jednak natarcia na Skierniewice,- około południa silne

przeciwnatarcie nieprzyjaciela - 25 d.p. (gen.Alter) i bryg.kaw. Poznań - sforsowały przez Witkowiec i Brochów przeprawę i po walkach doszły w formie zdatnej do walki pod Łomianki,- grupa gen.Tokarzewskiego - w walce cofa się na Gąbin - Żychlin, natarcie na Skierniewice odwołane - dca armii gen.Bortnowski zostaje odcięty od sztabu,- przepraw na Wiśle bronią oddziały Obrony Nar. i 19 pp, zdecydowano oderwać się od nieprzyjaciela z nad Bzury i odejść na linię Osmolin - Kiernozia - Gągolin.

Obrona Warszawy - walka ogniowa, lotnictwo nieprzyjacielskie bombarduje miasto,- wypady z rejonu Warszawy i Modlina..

T E M P E R A T U R A
w dniu 15.IX.o g. 7-ej w słońcu 27°C
w cieniu 25°C
o g.12-ej w słońcu 47°C
w cieniu 27°C

P O L S K I E   R A D I O   K A I R

Termin rozpoczęcia audycji na falach krótkich 42,85,o czym donosiliśmy wczoraj - został przesunięty.

O dniu,w którym odbędzie się pierwsza audycja - powiadomimy naszych Czytelników.

N A S Z E   D R O G I

Z wczorajszym numerem naszego pisma rozesłaliśmy Nr 15 dwutygodnika " NASZE DROGI ".

## O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

PRZEŁOMOWY OKRES WALK W ROSJI.
Moskwa, 15.IX.(R) Koła brytyjskie wyrażają przekonanie, że walki w Rosji po pełnych 12 tygodniach,wchodzą w przełomowy okres. Niemcy za wszelką cenę chcą w ciągu najbliższych dni uzyskać decydujące wyniki przez zdobycie trzech wielkich miast rosyjskich: Leningradu, Kijowa i Odessy. Niezbędne to jest dla Niemców, aby móc należycie rozlokować swe wojska na okres zimy. Niemcy zdają sobie bowiem sprawę, że będą musieli przeprowadzić kampanię zimową. Pod Leningradem spadł już pierwszy śnieg. Włoscy korespondenci z frontu rosyjskiego podają,że namioty pokrywa już co noc warstwa szronu.

O walkach pod Murmańskiem brak wiadomości. Na froncie fińskim wiadomo, że większość wojsk fińskich wycofana została z przesmyku karelskiego i z pod Leningradu w kierunku Petrozawodska na zachodnim wybrzeżu jeziora Onega, reszta wojsk fińskich walczy wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Svir, między jeziorami Onega i Ładoga.Jest to linia odległa o 75 km od dawnej granicy z Rosją sow. Wiadomość o zajęciu jednego punktu przez Finów na linii kolejowej Murmańsk - Leningrad dotychczas nie potwierdziła się.Ataki Niemców z Petsamo, dla zagrożenia półwyspu Rybaków zostały udaremnione przez akcję okrętów sowieckich.

Walki pod Leningradem nie tracą na zaciętości. Niemcy twierdzą nawet,że już przerwali w jednym miejscu linie obronne miasta, nie ma jednak potwierdzenia tych wiadomości. Podczas tych walk zginąć miał gen.Schober.Ostatni komunikat sow. jest zupełnie ogólnikowy i twierdzi,że zażarte walki toczą się na całym froncie. Lotnictwo floty bałtyckiej zadało ciężkie straty kolumnom czołgów niem.pod Leningradem. Ataki lotnicze na miasto odpierają myśliwce sow.,współdziałające już z myśliwcami brytyjskimi.

Wielka koncentracja wojsk niem.pod Leningradem zagrożona jest manewrem, podjętym przez marsz. Woroszyłowa,który skupia znaczniejsze siły w rejonie jeziora Ilmen.

Na odcinku środkowym inicjatywa leży w rękach marsz.Timoszenki,którego przednie patrole dotarły już na odległość ok.20 km od Smoleńska.Marsz.Timoszenko rozpoczął drugie natarcie w kierunku płaskowyża wałdajskiego i jeziora Ilmen około 300 km na półn.-zach. od Smoleńska. Połączenie się tam oddziałów armii północnej i środkowej przyczyniłoby się wydatnie do osłabienia ataku niemieckiego na Leningrad.

Na odcinku południowym armia marsz. Budiennego silnie przeciwstawia się dalszym postępom niemieckim w rejonie Czernichowa. Atak ten zagraża Kijowowi. Pod Czernichowem bowiem Niemcy zdołali przekroczyć Dniepr i rozpocząć ruch oskrzydlający Kijów. Miasto przygotowuje się pośpiesznie do obrony i zamienia się w obóz warowny.

Rosjanie ewakuowali również Krzemieńczuk na lewym brzegu Dniepru(około 150 km na półn.zach. od Dniepropietrowska). Ten atak znów wydaje się być wymierzony głównie przeciwko Charkowowi, który również przygotowuje się na ewentualność oblężenia.

Natomiast Rosjanie odbili podobno na Dnieprze wyspę Chortycę,siedzibę dawnych atamanów siczowych na Zaporożu.

Dokoła Odessy trwają niezwykle zacięte walki. Wojska rosyjskie odpierają wszystkie ataki niemieckie i rumuńskie, zadając im olbrzymie straty. W ciągu pierwszych 10 dni września Rumuni pozostawili pod Odessą 20 tys. zabitych. Obecność marsz.Brauchitscha i adm. Readera w Sofii wraz z innymi przygotowaniami czynionymi na terenie

Bułgarii może być dowodem, że Niemcy mają zamiar zaatakowania Rosjan w Odessie, lub innych punktach wybrzeża czarnomorskiego od strony morza. Wielka przewaga floty sow. na tych wodach czyni jednak ekspedycję tego rodzaju niezwykle ryzykowną.

Najświeższe komunikaty sow. mówią o rozbiciu w dn.11 i 12 bm dwóch pułków niemieckich. Poza tym 456 p.niem. utracił 80% swego stanu.

Sowieckie łodzie torpedowe zatopiły na morzu Bałtyckim jeden n-plski statek obrony wybrzeża i jeden wielki statek transportowy.

Lotnictwo sow. zniszczyło w dniu 12 bm 21 samol.niem. w walkach w powietrzu i 46 na lotniskach. Straty sow. wyniosły 28 samol. Dnia 14 bm. strącono popoł. jeden n-plski samolot zwiadowczy w pobliżu Moskwy.

Komunikat niem. Na wschodzie rozwijają się z powodzeniem wielkie działania ofenzywne. Pierścień okrążający Leningrad zacieśnia się, pomimo zaciętych walk jakie trzeba prowadzić dla zawładnięcia umocnionymi pozycjami i ponawianych kontrataków wojsk rosyjskich, wspieranych przez czołgi najcięższego typu".

SUKCESY BRYTYJSKIE W ZACHODN.PUSTYNI.

Kair, 15.IX.(R) W nocy na poniedziałek patrole brytyjskie z Tobruku dokonały szeregu wspaniałych wypadów na pozycje n-plskie znajdujące się na wschodnim odcinku linii obronnych. W jednym z punktów umocnionych wzięto do niewoli oficera włoskiego z trzema żołnierzami. W dwóch innych punktach doszło do walk, podczas których n-pl zostawił 20 zabitych. Dwaj jeńcy wpadli w ręce bryt. Zniszczono działo polowe i działo p-lotnicze.

W odwet silny oddział n-plski wspierany przez czołgi opanował, dzięki swej przewadze liczebnej, jeden z naszych posterunków podsłuchowych, złożony z 6-ciu ludzi. Zaatakowany z kolei przez czołgi brytyjskie oddział ten stracił 3 czołgi. Cała koncentracja sił n-plskich została rozproszona przez silny ogień artyleryjski.

W strefie nadgranicznej dwie kolumny n-plskie, złożone m.i. z samochodów pancernych przebiły się na odległość ok.10 km od granicy celem dokonania zwiadu. Silnie wspierane przez lotnictwo wysunięte jednostki brytyjskich oddziałów zmotoryzowanych stoczyły walkę z tymi kolumnami i zadały im znaczne straty.

Zdobyto średni czołg niemiecki z załogą. Obie kolumny n-plskie wycofują się obecnie pod naporem oddziałów brytyjskich.

Lotnictwo bryt.w ciągu ub.48 godzin atakowało urządzenia portowe w Tripolisie, Benghazi i Barka. W Zaara rozbito jeden statek włoski. Bombardowano też kolumny transportowe między Benghazi i Tocra, oraz między Barka i Slonti. W strefie pogranicznej rozbito kolumnę n-plskich wozów pancernych. W czasie walk nad Zachodnią Pustynią strącono 1 samol.włoski, nad strefą pograniczną 1 Me 109 i jeden G.50, szereg dalszych samol.n-plskich poważnie uszkodzono. Nie powrócił z tych działań 1 bombowiec i 3 myśliwce brytyjskie.

Atakowano kilkakrotnie lądowiska w Gambut i Gazala, w Bardii zniszczono magazyn. Kilka samolotów na ziemi zostało rozbitych. W strefie pogranicznej strącono 1 S.79.

W nocy na 13 i na 14 bm. atakowano lotniska w Gherbini i Catanii na Sycylii, niszcząc samoloty i budynki. Dokonano nalotów na Heraklion i Malemne na Krecie, wywołując wybuchy. N-pl podjął bezskuteczny nalot na Maltę. Z tych działań nie powróciły w dn. 13 bm 4 samol.bryt., a w ciągu 14 bm 1 samolot.

W Abisynii podjęto nowy atak lotniczy na pozycje n-plskie na południe od Gondaru. Samoloty bryt. nie poniosły żadnych strat.

Po nadejściu znacznych posiłków na Cypr wyspa jest obecnie tak silnie obsadzona, jak jeszcze nigdy w swej historii. Przybyły też formacje pancerne. Na wyspie przeprowadzono wielkie ćwiczenia przeciwdesantowe z udziałem ciężkiej artylerii i piechoty. Pozorowano walkę ze spadochroniarzami i wojskami transportowymi na samolotach. Ludność miejscowa z zadowoleniem przyjmuje te dowody zdecydowania obrony przez wojska bryt. tej ważnej pozycji strategicznej na M.Śródziemnym. Podczas ćwiczeń wykorzystano w pełni doświadczenia z walk o Kretę.

O nalocie w nocy na 15 bm na Aleksandrię wydane zostały komunikaty RAF i egipskiego min.spr.wewn. stwierdzające, że kilka samolotów n-plskich dokonało nalotu na rejon Aleksandrii we wczesnych godzinach rannych. Zrzucone bomby zraniły lekko dwie osoby. Szkody wyrządzone własności prywatnej i RAF-owi są nieznaczne. Nocne myśliwce RAF-u wystartowały, celem podjęcia walki z napastującymi bombowcami n-plskimi, które jednak wycofały się przed ich wytropieniem. Alarmy p-lot. zarządzono w kilku okręgach Delty Nilu.

WPROWADZENIE CZASU ZIMOWEGO.

Z dniem 16 bm obowiązuje w Egipcie znów czas zimowy. W poniedziałek dnia 15 bm o godz.24 wszystkie zegary cofnięte zostały o 60 minut.